

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Kostas Manolas, 23 lata, obrońca Olympiakosu i Mehdi Benatia, 27 lat, w Romie od 2013 roku. "Mercato jest tajemnicą handlową", kochają mówić dyrektorzy Romy. A tajemnic handlowych się nie ujawnia, jeśli już, kłamie się, jeśli są zagrożone w jakiś sposób.

Weźmy Kostasa Manolasa, środkowego obrońcę Olympiakosu: teraz on jest na celowniku w kolejnym pojedynku z Juventusem. W Trigorii wykonano oficjalne ruchy: w stolicy doszło wczoraj do spotkania prezidenta klubu, Evangelosa Marinakisa, pośrednika Mino Raioli i kierownictwa Giallorossich. Zaprzeczono obecności gracza jak również obecność DS Juventus, Paraticiego, który pracuje w Turynie nad sprzedażami Isli do QPR i Sorensena do Leeds. Juventus jednak śledzi gracza z ogromną uwagą.

Bardziej jednak, oficjalne próby wykonuje teraz Roma, do czego musi dojść w związku z ewentualną sprzedażą Benatii, za którego klubu, pomimo publicznych zapewnień, jest gotowy wysłuchać ofert. Żądania Olympiakosu są na poziomie 15 mln euro, to mocna wycena, ale uzasadniona - w oczach Greków - w związku z Mundialem, na którym był jedną z rewelacji wśród obrońców. Ani Roma ani Juventus nie są obecnie blisko takich liczb. W Trigorii są gotowi zaoferować 6-7 mln i właśnie wokół tych liczb krążyło wczoraj dyrektorstwo Giallorossich. Strony są nadal odległe, na tyle, że obydwie strony pożegnały się na razie bez ustalonych kolejnych spotkań, ale ze wspólną dostępnością do ponownych rozmów. Rozmów, w których znalazł się w ostatnich dniach również Juventus, który jednak zaproponował Olympiakosowi wymianę wypożyczeń, na Sorensena, która nie interesuje Greków i która jest już niemożliwa ze względu na sprzedaż Duńczyka do Leeds. Zatem Roma posuwa się do przodu, mając też silny związek z Raiolą, który wzmocniono w tej sesji przy transferze Emanuelsona.

W przypadku odejścia Benatii, w Trigorii nie wystarczy Manolas: w tej sytuacji musi przyjść dwóch obrońców. W ten sposób wraca nazwisko Marko Basy, Czarnogórcza z Lille, pupila Rudiego Garcii, którego kontrakt we francuskim klubie wygasa w 2015 roku. Oferta 3 mln euro, złożona przed miesiącem, została odrzucona. Nie przez przypadek Sabatini zatrzymał wolne miejsce dla gracza spoza UE.

Autor: abruzzi